VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych (nr 74)**

z dnia 14 grudnia 2016 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych (nr 74)

14 grudnia 2016 r.

Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Arkadiusza Czartoryskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji na temat sytuacji pracowników cywilnych w służbach mundurowych resortu spraw wewnętrznych i administracji.

W posiedzeniu udział wzięli: **Jarosław Zieliński** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji wraz ze współpracownikami, **nadinsp. Helena Michalak** zastępca komendanta głównego Policji wraz ze współpracownikami, **płk Jacek Lipski** zastępca szefa Biura Ochrony Rządu, **nadbryg. Leszek Suski** komendant główny Państwowej Straży Pożarnej wraz ze współpracownikami, **płk Wioleta Gorzkowska** dyrektor Biura Finansów Komendy Głównej Straży Granicznej, **Marek Bieńkowski** dyrektor Departamentu Porządku i Bezpieczeństwa Wewnętrznego Najwyższej Izby Kontroli, **Danuta Hus** przewodnicząca Krajowej Komisji Wykonawczej Związku Zawodowego Pracowników Policji, **Małgorzata Lewicka** przewodnicząca Krajowej Komisji Wykonawczej NSZZ Pracowników Policji oraz **Kazimiera Boniaszczuk** przedstawiciel NSZZ „Solidarność" Pracowników Cywilnych Policji Województwa Pomorskiego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Jacek Karolak** i **Anna Pilarska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Szanowni państwo, witam pana ministra Jarosława Zielińskiego, witam komendanta głównego straży pożarnej, witam panią komendant Policji i wszystkich państwa, gości naszej Komisji. Witam panie i panów posłów, a także przedstawicieli związków zawodowych. Na dzisiejszym posiedzeniu rozpatrzymy informację Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji na temat sytuacji pracowników cywilnych w służbach mundurowych resortu spraw wewnętrznych i administracji. Proszę państwa, ten postulat był już wielokrotnie kierowany przez pracowników cywilnych do Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych, dlatego bardzo dziękuję panu ministrowi za informację, która wpłynęła. Proszę państwa, zwłaszcza w kontekście ustaw okołobudżetowych i ustaw modernizacyjnych cieszę się bardzo, że będziemy mogli tę informację dzisiaj rozpatrzyć. Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Jarosław Zieliński:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, przedstawiciele naszych służb, a także inne osoby, które uczestniczą w posiedzeniu Komisji, chcę podziękować, panie przewodniczący, Wysokiej Komisji za zajęcie się tym tematem. Zajmujemy się tym tematem ostatnio na różnych polach i płaszczyznach, ostatnio odbyliśmy ważne spotkanie w MSWiA poświęcone właśnie temu zagadnieniu w ramach jednego z zespołów, które funkcjonują przy naszym Forum Dialogu Społecznego w MSWiA. Wnioski z tego spotkania na pewno będą miały istotne znaczenie, jeżeli chodzi o przyszłe działania. Ale wracając do informacji, którą mam przedstawić, chciałbym przypomnieć, że został przekazany, jak sądzę, wyczerpujący materiał pisemny, który przesłaliśmy przed tym posiedzeniem Komisji na ręce pana przewodniczącego. Zakładam, że jest on państwu znany i w związku z tym nie będę powtarzał wszystkiego, co w nim jest, zwrócę uwagę tylko na kilka najistotniejszych kwestii.

W formacjach podległych ministrowi spraw wewnętrznych i administracji w I półroczu 2016 r. zatrudnionych było łącznie 29 011 pracowników cywilnych. Największą liczbę stanowili pracownicy Policji – 23 625 osób, tj. 81% całej tej grupy; Straży Granicznej – 3239 osób, tj. 11%; Państwowej Straży Pożarnej – 1876 osób, tj. 7%, i Biura Ochrony Rządu – 271 osób, tj. około 1% ogółu pracowników cywilnych. Wśród pracowników cywilnych zatrudnionych w formacjach są członkowie korpusu służby cywilnej na stanowiskach kierowniczych i specjalistycznych oraz na stanowiskach wspomagających, biurowych, pracownicy niebędący członkami korpusu zatrudnieni w urzędach na stanowiskach pomocniczych oraz na stanowiskach robotniczych i obsługi oraz pracownicy innych jednostek niebędących urzędami, tj. BOR, szkół, ośrodków szkolenia, Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego Policji.

Informacje o przeciętnych wynagrodzeniach za pierwsze półrocze 2016 r. zostały zawarte w dołączonych do materiału załącznikach od 1a do 1c. Jeżeli chodzi o Policję, przeciętne wynagrodzenie miesięczne w I półroczu 2016 r. pracowników cywilnych zatrudnionych we wszystkich jednostkach organizacyjnych Policji wynosiło ogółem 3053 zł, z tego członków korpusu służby cywilnej 3450 zł oraz pozostałych pracowników 2655 zł. To są oczywiście wynagrodzenia przeciętne. Jednocześnie można przyjąć, że po uwzględnieniu wyższych wypłat z funduszu nagród uznaniowych przypadających na II półrocze przeciętna miesięczna płaca za 2016 r. zwiększy się o 73 zł, tj. o około 2,5%, i osiągnie poziom 3126 zł.

Jeżeli chodzi o Straż Graniczną, to przeciętne miesięczne wynagrodzenie w I półroczu 2016 r. pracowników cywilnych tej formacji wynosiło 3084 zł, z czego członków korpusu służby cywilnej 3404 zł oraz pozostałych pracowników 2819 zł. Można przyjąć, że po uwzględnieniu wyższych wypłat z funduszu nagród uznaniowych przypadających na II półrocze, tak jak w przypadku pracowników Policji, przeciętna miesięczna płaca za 2016 r. zwiększy się do poziomu 3182 zł.

W PSP przeciętne miesięczne wynagrodzenie w I półroczu 2016 r. pracowników cywilnych wynosiło 3428 zł. Natomiast w BOR przeciętne miesięczne wynagrodzenie w I półroczu 2016 r. pracowników cywilnych wynosiło 3919 zł.

Przeciętne wynagrodzenia obejmują wszystkie składniki wynikające z umowy o pracę oraz dodatkowe wynagrodzenie roczne oraz miesięczną równowartość nagród uznaniowych, jubileuszowych oraz odpraw. Kiedy się patrzy na sytuację pracowników cywilnych w służbach mundurowych, trzeba podkreślić, że od 2010 r. fundusz wynagrodzeń w całej sferze budżetowej, w tym dla pracowników cywilnych służb, ustalany był na poziomie 2009 r. i sytuacja „zamrożenia” tego funduszu istniała aż do roku 2015. W przypadku formacji resortu jedynie w odniesieniu do szkół wyższych, analogicznie do sytuacji pozostałych uczelni, w latach 2013–2015 przeprowadzono trzyetapową poprawę wynagrodzeń pracowników w uczelniach publicznych, w tym pracowników uczelni służb państwowych. W wyniku realizacji tego procesu wynagrodzenia pracowników uczelni zostały podwyższone przeciętnie o 30%. Pomimo „zamrożenia” wynagrodzeń w całej sferze budżetowej w wyniku realizacji postanowień dezyderatu nr 2 Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych z 7 maja 2014 r., skierowanego do Prezesa Rady Ministrów, o systemowe uregulowanie potrzeb płacowych pracowników cywilnych w służbach mundurowych resortu spraw wewnętrznych podjęto decyzję o włączeniu na trwałe od 1 stycznia 2015 r. do wynagrodzenia każdego pracownika kwoty 145 zł miesięcznie, uprzednio od połowy 2012 r. wypłacanej doraźnie w formie nagród, premii lub dodatków.

W 2016 r. w wyniku decyzji rządu o przeznaczeniu dodatkowych środków finansowych na wynagrodzenia w sferze budżetowej służby resortu otrzymały środki umożliwiające podwyższenie wynagrodzeń pracowników cywilnych o 6%, tj. średnio o 154 zł miesięcznie na każdy etat, a z uwzględnieniem wzrostu dodatkowego wynagrodzenia rocznego o kolejne 13 zł, co dało w sumie podwyżkę w kwocie 167 zł na etat. I to była tak naprawdę pierwsza podwyżka po czasie długiego, kilkuletniego zamrożenia płac.

Kolejną decyzją rządu w skierowanym do Sejmu projekcie ustawy budżetowej na 2017 r. przewidziano podwyżkę od 1 stycznia 2017 r. wynagrodzeń pracowników cywilnych służb mundurowych o 250 zł, a w 2018 r. o kolejne 21 zł z tytułu dodatkowego wynagrodzenia rocznego, co daje łączną podwyżkę w kwocie przeciętnie 271 zł

na etat. Podwyżka wynika z przyjętego przez Radę Ministrów 25 października 2016 r. i skierowanego do Sejmu RP projektu ustawy o ustanowieniu „Programu modernizacji Policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej i Biura Ochrony Rządu w latach 2017–2020”. Jest to druk sejmowy nr 1062, dzisiaj odbyło się drugie czytanie tej ustawy na plenarnym posiedzeniu Sejmu, poprawek nie zgłoszono, o ile pamiętam, w związku z tym ustawa szybko zostanie przyjęta przez parlament i będzie mogła wejść w życie zgodnie z założeniem od 1 stycznia 2017 r. Będzie więc podstawa do realizacji podwyżek, o których teraz mówię, dla pracowników cywilnych, ale także dla funkcjonariuszy służb resortu spraw wewnętrznych i administracji, dla czterech służb podlegających ministrowi spraw wewnętrznych. W programie modernizacji przewidziano m.in. przedsięwzięcie, które polegać będzie na zwiększeniu konkurencyjności wynagrodzeń pracowników cywilnych. Ma to na celu podniesienie dotychczasowych wynagrodzeń pracowników służb mundurowych i poprawę relacji do przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej. Za chwilę wrócę jeszcze do tej sprawy i przywołam pewne dane, które zobrazują relacje do wynagrodzenia w gospodarce narodowej. W projektowanym programie modernizacji przewiduje się również drugi etap podwyżek wynagrodzeń dla pracowników cywilnych służb od 1 stycznia 2019 r., podobnie zresztą jak dla funkcjonariuszy – to będzie druga podwyżka w ramach programu modernizacji – o 300 zł miesięcznie na osobę, a w zasadzie na etat, bo to może być błędnie rozumiane. Mam nadzieję, że w każdym przypadku będzie tu też zastosowany mechanizm motywacyjny, jeżeli chodzi o podwyżki indywidualne, ale mówimy o 300 zł na etat. Z uwzględnieniem wzrostu dodatkowego wynagrodzenia rocznego o kolejne 26 zł to będzie łącznie podwyżka w wysokości 326 zł na etat pracownika cywilnego. Na przestrzeni lat 2017–2020 na zwiększenie konkurencyjności wynagrodzeń pracowników cywilnych służb resortu, a one są dzisiaj mało konkurencyjne, co wynikało z liczb, które przywołałem, wydatkowane będą środki w łącznej kwocie 738 700 tys. zł. W rezultacie działań kierownictwa resortu spraw wewnętrznych i administracji oraz Rady Ministrów od jesieni 2015 r. przeciętne wynagrodzenie pracowników cywilnych resortu uległo zwiększeniu od 1 stycznia 2016 r. – o tym już wspominałem – o kwotę 167 zł, a następnie wzrośnie od 1 stycznia 2017 r. o kolejne 271 zł, oczywiście wliczając w to dodatkowe wynagrodzenie roczne. Łącznie wynagrodzenia wzrosną o kwotę 438 zł. Natomiast dodając drugi etap zwiększenia konkurencyjności wynagrodzeń, czyli tej podwyżki, która jest przewidziana w programie modernizacji, przypadający na okres od 1 stycznia 2019 r. – przypomnę, 300 zł plus 26 zł wzrostu dodatkowego wynagrodzenia rocznego – wzrost ten osiągnie poziom 764 zł, tj. 25,5% w stosunku do roku 2015. W celu wdrożenia zwiększenia konkurencyjności wynagrodzeń pracowników cywilnych w resorcie wypracowane zostaną i uzgodnione z organizacjami związkowymi pracowników zasady realizacji ujętego w programie modernizacji zamierzonego wprowadzenia podwyżek wynagrodzeń. Wstępne uzgodnienia między nami w tej sprawie, dotyczące tego, jak to zrealizować, są znane związkom zawodowym po tym właśnie ostatnim spotkaniu, gdzie w pełnym porozumieniu – tak sądzę, tak to oceniam – przyjęliśmy pewien tok postępowania. Ale to wszystko należy teraz zrealizować. Przyjęliśmy tylko metodologię postępowania, a teraz musimy wypracować konkretne propozycje. Ustalenia te zostaną przeniesione na szczebel każdej jednostki i zgodnie z ustawą z dnia 23 maja 1991 r. o związkach zawodowych, która nakłada na kierownika jednostki obowiązek uzgadniania z organizacją związkową zasad podziału środków na wynagrodzenia, stanowić będą podstawę podwyższenia od 1 stycznia 2017 r., a następnie od 1 stycznia 2019 r. wynagrodzeń pracowników cywilnych w służbach mundurowych MSWiA.

Chciałbym jeszcze wrócić do pewnych porównań w stosunku do gospodarki narodowej, bo może to być dla państwa interesujące. Otóż przeciętne wynagrodzenie pracowników cywilnych służb mundurowych w relacji do przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej w latach 2015–2017 z tą przewidzianą podwyżką, o której mówiłem, wyglądało w sposób następujący. Nie będę podawał liczb, chodzi bardziej o procentowe relacje tych wynagrodzeń do przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej. Jeżeli chodzi o Policję, to w 2015 r. przeciętne wynagrodzenie pracowników cywilnych stanowiło 75,9% przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej, które wtedy

wynosiło 3899,89 zł. W 2016 r. ta relacja uległa poprawie do 77,1% tej kwoty, ale kwota ta oczywiście też uległa zwiększeniu, bo wynosiła w 2016 r. 4055 zł. I w 2017 r., kiedy planowane przeciętne wynagrodzenie w gospodarce narodowej, które wynika z założeń ustawy budżetowej na 2017 r., wyniesie 4263 zł, wynagrodzenie pracowników cywilnych w Policji wyniesie 79,5% tej kwoty. Taka będzie ta relacja po zrealizowaniu podwyżki, o której wspominałem, a która już jest, można powiedzieć, prawie gwarantowana. Zatem między 2015 r. – przypomnę, że było to 75,9% – a 2017 r. to będzie, jak myślę, zauważalna poprawa.

Jeżeli chodzi o inne służby, bo warto może o tym też powiedzieć, gdyż mówimy nie tylko o Policji, ale także o pozostałych formacjach, to w przypadku Straży Granicznej relacja wynagrodzeń pracowników cywilnych w stosunku do przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej za 2015 r. wynosiła 77,2%, czyli lepiej niż w Policji. W 2016 r. było to 78,5%, a w 2017 r. po przewidzianych, zaprojektowanych podwyżkach będzie to relacja 80,8%.

W PSP sytuacja wygląda jeszcze lepiej – nie mówię, że wszystko jest dobrze, tylko że lepiej niż poprzednio. Mianowicie w 2015 r. ta relacja wynosiła 83,5%, w 2016 r. – 84,5%, a w 2017 r. zwiększy się do 86,6%. W BOR sytuacja jest najlepsza w porównaniu z innymi służbami. W 2015 r. przeciętne wynagrodzenie pracowników cywilnych w relacji do przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej wynosiło 95,3%, w 2016 r. było to 96,6%, a w 2017 r. wyniesie 98% w stosunku do przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej.

Warto może jeszcze jedną relację przedstawić, żeby był pełny obraz, mianowicie przeciętne miesięczne wynagrodzenie pracowników cywilnych w poszczególnych formacjach do przeciętnego uposażenia funkcjonariuszy w tym samym czasie. Jeżeli chodzi o Policję, to w 2015 r. ta relacja wynosiła 58,4%, czyli takie było przeciętne wynagrodzenie pracowników cywilnych w stosunku do przeciętnego wynagrodzenia funkcjonariuszy w Policji. To jest liczone, podobnie jak poprzednie dane, bez Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie, bez Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego Policji i bez Centrum Usług Logistycznych, czyli były brane pod uwagę czyste jednostki organizacyjne Policji. Chodzi o to, żeby to nie zakłócało obrazu, żeby to była sama Policja, same jednostki organizacyjne Policji. Przeciętne wynagrodzenie w tej relacji w 2016 r. wynosiło 58,8%, podniosło się o 0,4%, a w 2017 r., po podwyżkach, które są założone, będzie to 60,2%. W SG te relacje wyglądają następująco: w 2015 r. – 59%, w 2016 r. – 59,5% i założenie na 2017 r. to 60,8%. W PSP kształtowało się to, jak następuje: w 2015 r. – 65,6%, w 2016 r. – 65,8% i w 2017 r. będzie to 66,8%. Natomiast w BOR relacja przeciętnego wynagrodzenia pracowników cywilnych w stosunku do funkcjonariuszy w 2015 r. wynosiła 70,6%, w 2016 r. – 70,9%, a w 2017 r. wyniesie 71,5%.

Myślę, że dane w ten sposób uzupełnione w stosunku do informacji, którą państwu przesłaliśmy, dają obraz, pozwolą wysnuć wnioski do dalszej dyskusji, a także do dalszych działań zmierzających do koniecznej systematycznej poprawy sytuacji pracowników cywilnych służb mundurowych. Dziękuję państwu za uwagę i proszę o przyjęcie tej informacji.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, czy państwo komendanci w tym momencie chcieliby jeszcze uzupełnić, czy na tym etapie…

Sekretarz stanu w MSWiA Jarosław Zieliński:

Myślę, że przejdziemy do pytań. Będę prosił i dyrektora Departamentu Budżetu, bo być może będą potrzebne szczegółowe informacje, i przedstawicieli poszczególnych formacji o odpowiedzi szczegółowe, ale myślę, że teraz nie ma takiej potrzeby, żeby to jeszcze rozwijać.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Czy państwo reprezentujący związki zawodowe chcieliby też zabrać głos? Proszę bardzo.

Przewodnicząca Krajowej Komisji Wykonawczej Związku Zawodowego Pracowników Policji Danuta Hus:

Danuta Hus, przewodnicząca komisji krajowej Związku Zawodowego Pracowników Policji. Oprócz tego, że nasze płace są najniższe w sferze budżetowej, w całej administracji publicznej, to drastycznie spada zainteresowanie pracą w Policji na stanowisku pracownika cywilnego. Mogę podać dane, ale nie wiem, czy te liczby do państwa przemówią. W każdym razie tak jak kiedyś wpływały setki podań na jedno stanowisko w korpusie służby cywilnej i wyłaniano z tej grupy jednego chętnego do pracy, tak dzisiaj wpływa takich podań około 15. Natomiast w momencie, kiedy te osoby dowiadują się o wysokości wynagrodzenia, często do zatrudnienia nie dochodzi. Praktycznie na dzień dzisiejszy większość kadry stanowią albo osoby bardzo młode, które studiują i to jest dobra posada, żeby te studia kontynuować, bo mają wolne święta, weekendy i są na utrzymaniu rodziców, albo osoby w wieku średnim, które mają odchowane dzieci i szukają pracy, żeby wypełnić czas. Jeżeli chodzi o pracowników w wieku mniej więcej od 25 do 40 lat, to jest dość spora luka. Owszem, są tacy pracownicy, ale są to osoby, które pracują już ileś lat i się zasiedziały, natomiast osoby młode, dynamiczne nie chcą pracować, nie chcą podejmować pracy w Policji za taką płacę. Chciałam powiedzieć, że nie chodzi tylko o korpus służby cywilnej, ale także o służby wspomagające, o tzw. stanowiska robotnicze. Ciężko jest pozyskać fachowców do stacji obsługi samochodów, gdzie są duże wymagania. Mamy szeroki tabor samochodów, mnóstwo marek, około 50, do tego dochodzi około 200 typów samochodów, więc ci mechanicy naprawdę muszą być alfą i omegą, żeby rozróżnić poszczególne części. To są precyzyjne czynności, jest elektronika. Dzisiaj zdarza się już nawet taka patologia – nie powiem, skąd znam ten przykład, bo strzelę sobie w kolano – że w jednym miesiącu zwolniono pracownika, ponieważ przyszedł do pracy w stanie nietrzeźwości, a w następnym miesiącu ponownie go przyjęto, bo nie miał kto pracować, a niestety samochody muszą być sprawne. Owszem, ta osoba straciła około 300 zł na tym manewrze, żeby pozostali pracownicy się nie zbulwersowali, więc morale troszeczkę zostało zaspokojone. My jako związki sprzeciwialiśmy się zatrudnianiu emerytów, funkcjonariuszy, którzy mają już zaopatrzenie emerytalne i mają z czego żyć, na stanowiska cywilne. Jednak na dzień dzisiejszy nikt z zewnątrz nie jest zainteresowany tą pracą, jedynie byli funkcjonariusze, którzy mniej więcej znają specyfikę pracy, znają strukturę i oni się na to decydują, bo to jest ich dodatkowe zajęcie, a przy okazji nadal pozostają w tym środowisku, które znają. Od tej strony chciałam zasygnalizować tę naszą trudną sytuację. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję. Rozumiem, że to jest jeden głos ze strony pań, tak? Dziękuję bardzo. Proszę państwa, otwieram dyskusję. Nawiązując do pani ostatnich słów, myślę, że różnie jest w różnych regionach Polski, w różnych powiatach, bo ja np. w swoim biurze odczuwam, że jest wola, chęć do pracy również w Policji cywilnej. Ale to pewnie zależy do regionu, wiadomo, że w Warszawie, w Poznaniu jest więcej miejsc pracy i dlatego trudniej jest pozyskać pracownika, a gdzieś na obrzeżach Mazowsza łatwiej o osoby do pracy na stanowiskach cywilnych w Policji. Proszę bardzo.

Sekretarz stanu w MSWiA Jarosław Zieliński:

Przepraszam, że wchodzę w słowo, panie przewodniczący, ale jedno zdanie tylko. Taka sama jest sytuacja także w odniesieniu do funkcjonariuszy. Są garnizony, gdzie jest duże zainteresowanie i nie można przyjąć wszystkich, którzy przechodzą postępowanie kwalifikacyjne, ale są też takie garnizony, gdzie brakuje zgłoszeń osób na ogłoszony nabór.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pani poseł Józefa Hrynkiewicz, a potem pan poseł Marek Wójcik.

Poseł Józefa Hrynkiewicz (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, chciałabym zapytać może panią komendant, bo Policja zatrudnia najwięcej pracowników cywilnych, czym tłumaczyć tak duże różnice między wynagrodzeniami pracowników cywilnych i funkcjonariu-

szy? Rozumiem, że są pewne stanowiska funkcjonariuszy, które muszą być bardzo dobrze wynagradzane, ale jest też wiele takich stanowisk funkcjonariuszy, które niekoniecznie muszą być bardzo dobrze wynagradzane i ta różnica wynosząca ponad 40% jest chyba nie bardzo uzasadniona. Chciałam więc zapytać panią, jak pani to ocenia? W materiale podany jest też przykład, że państwo zatrudniacie radców prawnych za 4000 zł i chciałabym wiedzieć, co to za radca prawny za 4000 zł? Są to przecież trudne, skomplikowane zagadnienia. Chciałam też zapytać, jak pani ocenia sprawność funkcjonowania instytucji, która tak naprawdę nie zależy od funkcjonariuszy, tylko od pracowników cywilnych, którzy zapewniają funkcjonalność pomieszczeń, funkcjonalność samochodów, terenu, dostawy wody itp. Sytuacja, o której tutaj mówimy, jest bardzo niekomfortowa. Mam jeszcze uwagę, która nie wiąże się z pytaniem. Jak weszłam na salę, to troszkę mnie zadziwiło, że jest tak dużo osób mundurowych. Bardzo miło państwa tu widzieć, rzecz jasna, tylko pomyślałam, że jest jakiś konflikt, a może nie konflikt, może złe traktowanie pracowników cywilnych ze strony służb mundurowych, skoro państwo musicie jako ich adwokaci przychodzić na posiedzenie Komisji i te sprawy przedstawiać. Nas jako komisję sejmową interesuje tak naprawdę całość funkcjonowania instytucji takich jak Policja, BOR, PSP czy inne, wszystko jest tam ważne, wszystko jest jednakowo istotne – bardzo dobry funkcjonariusz, ale też sprawny samochód i różne sprawne urządzenia, które Policja czy inne służby użytkują. Stąd wydaje mi się, że jest tam coś takiego, co jest bardzo zadawnione i nawet te wszystkie podwyżki, o których mówi pan minister – mimo że bardzo się cieszę, że one będą – to w gruncie rzeczy obrazu tej sytuacji, która została przedstawiona, i tego, o czym mówią panie ze związków zawodowych, istotnie nie zmienią. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Proszę, pan przewodniczący Marek Wójcik.

Poseł Marek Wójcik (PO):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, sytuacja pracowników cywilnych jest tragiczna od wielu lat. Od lat tak naprawdę widzimy, w jaki sposób rozwarły się nożyce wynagrodzeń pomiędzy funkcjonariuszami a pracownikami cywilnymi. My staraliśmy się w poprzedniej kadencji tę sytuację poprawić, również w warunkach „zamrożenia”, o czym wielu dziś zapomina, ale to były warunki zamrożenia płac w całej sferze budżetowej. Pan minister przypomniał dezyderat przyjęty przez Komisję w 2014 r. i rzeczywiście cieszę się, że po tym dezyderacie udało się sytuację pracowników cywilnych odrobinę poprawić. Z dużym zadowoleniem odbieram wszystkie działania prowadzone przez pana ministra i zapowiedzi systematycznego podnoszenia płac pracowników cywilnych, dlatego że poziom ich wynagrodzeń moim zdaniem był poziomem wstydliwym. To jest wstyd nie dla pracowników cywilnych, tylko dla państwa polskiego, że pracownicy cywilni w służbach mundurowych zarabiają tak mało. Szczególnie w sytuacji, gdy na co dzień przecież spotykają się z funkcjonariuszami, którzy jednak zarabiają pewnie nie tak dużo, jakby chcieli, nie tak dużo, jak chcielibyśmy im dać, ale zarabiają całkiem przyzwoicie, biorąc pod uwagę polskie realia finansowe. Cieszę się więc, że te działania są w tym momencie przez państwa prowadzone. Ja też od początku tej kadencji staram się dbać o to, żeby za każdym razem, kiedy planujemy pracę Komisji na kolejne pół roku, wprowadzać do planu pracy punkt dotyczący sytuacji pracowników cywilnych.

Mam nadzieję, że będziemy to kontynuować również w kolejnych latach, szczególnie w kontekście zapowiedzi pana ministra i ustawy modernizacyjnej, która będzie wdrażana. Na podstawie doświadczenia z lat ubiegłych wiem, że czasem pojawiają się kłopoty związane z tym, w jaki sposób zaliczane są pieniądze, które znajdują się w ustawie budżetowej, więc warto, żeby Komisja w dalszym ciągu monitorowała sytuację pracowników cywilnych. Podczas wypowiedzi pana ministra zwróciłem też uwagę na to, że pan minister z dużą satysfakcją – i nie odbieram mu prawa do tego – opowiada o sytuacji, do której spodziewa się doprowadzić w 2019 r. Mam nadzieję, że tak będzie, myślę jednak, że to nie jest jeszcze czas na myślenie o tym w kategoriach systemu motywacyjnego, jak to pan minister ujął. Wydaje mi się, że w roku 2019 w dalszym ciągu to będzie raczej

próba nadrabiania zaległości. To jeszcze nie jest czas na tworzenie kryteriów wypłaty tych pieniędzy, które będą rzeczywistym systemem motywacyjnym, dlatego że zarobki pracowników cywilnych są w dalszym ciągu bardzo skromne, doceniając wszystko, co również obecny rząd dla tej grupy robi.

Na koniec chciałbym zapytać, jaki procent pracowników cywilnych będzie otrzymywał w 2017 r. dodatki wyrównawcze do najniższego wynagrodzenia? Ta najniższa pensja systematycznie jest podnoszona i w związku z tym chciałbym wiedzieć, jak to będzie wyglądało w 2017 r.? To tyle, dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze jakieś głosy ze strony pań i panów posłów? Nie ma. Proszę bardzo, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MSWiA Jarosław Zieliński:

Po pierwsze, w odniesieniu do wypowiedzi pani profesor, pani poseł Józefy Hrynkiewicz chcę powiedzieć, że dlatego na sali jest tylu mundurowych, a mniej pracowników cywilnych, bo pracodawcami w jednostkach mundurowych, komendantami są funkcjonariusze. Te jednostki jako zakłady pracy nie są kierowane przez pracowników cywilnych, a pracodawca zatrudnia pracowników i odpowiada za przestrzeganie przepisów prawa pracy, za realizację podwyżek, za wszystko, co wiąże się ze stosunkiem pracy. I to jest takie oczywiste wyjaśnienie. Natomiast jeżeli chodzi o sferę komendantów, to jak pani profesor dobrze wie, tylko zastępcy komendantów do spraw logistyki nie muszą być funkcjonariuszami, a pozostali komendanci i ich zastępcy są oficerami poszczególnych służb, takie są wymogi.

Zmieni się sytuacja, pani przewodnicząca, oczywiście nie od razu i nie będzie to ten jeden krok – to będzie istotny krok, ale na pewno niewystarczający – ale zmieni się sytuacja, jeżeli chodzi o konkurencyjność… Powiem tak, zupełnie rzetelnie i najuczciwiej, jak można: Będzie to pierwszy istotny krok do budowania konkurencyjności wynagrodzeń pracowników cywilnych służb mundurowych w stosunku do całej pozostałej sfery pracowniczej w innych instytucjach. Przypominam, że podwyżka dla wszystkich pracowników przewidziana w ustawie budżetowej na 2017 r. będzie wynosiła 53 zł na etat, tj. 1,3%, taka waloryzacja dla wszystkich jest przewidziana. A tutaj jest 250 zł, czyli ta różnica prawie 200 zł na każdy etat będzie dobrym i bardzo istotnym krokiem w budowaniu konkurencyjności, czyli w podnoszeniu wynagrodzeń dla pracowników cywilnych służb mundurowych MSWiA w stosunku do pozostałych pracowników cywilnych innych instytucji. I oczywiście w 2019 r. będzie druga podwyżka. Nie wiemy, jaka kwota będzie wtedy przewidziana dla całej sfery budżetowej, bo to jest jeszcze przed nami, ale dla pracowników formacji MSWiA tę kwotę znamy, bo ona wynika z programu modernizacji. Razem za lata 2017–2020 – przypomnę tę kwotę, choć wynikała ona z mojej prezentacji, to warto ją przypomnieć, bo jej nie wymieniłem – to będzie kwota 597 zł na każdy etat pracownika cywilnego. Procentowo wyniesie to 18,8% w stosunku do wielkości z roku bieżącego. Wydaje mi się, że 18,8% to jest istotna różnica w dobrym kierunku.

Odniosę się teraz do wypowiedzi pana przewodniczącego Wójcika. Zgadzam się, że to oczywiście nie jest tak, że od jednorazowego czy nawet dwurazowego aktu, jak w programie modernizacji, czy nawet za sprawą tak ważnego, naprawdę bardzo ważnego programu, jakim jest program modernizacji, wszystko zostanie załatwione. To będzie musiało być kontynuowane w latach kolejnych, jest to oczywiste. Na to wszystko trzeba patrzeć z jednej strony z perspektywy wieloletnich zaniedbań, a z drugiej strony wieloletniego dochodzenia do sytuacji znacznie lepszej, tak dobrej, żeby rzeczywiście były to miejsca konkurencyjne wobec innych, jeżeli chodzi o zatrudnienie i żeby dobrze przygotowani pracownicy, także młodzi, zechcieli przychodzić do tej pracy. I tu się zgadzam z panią poseł Hrynkiewicz, że to jest bardzo ważne, bo… To znaczy nie jest prawdziwa taka teza, że funkcjonowanie komend zależy głównie od pracowników cywilnych, ale oczywiście zależy od nich w sposób istotny. To się zgadza i tak bym to określił, bo rzeczywiście ich wkład, ich udział w tym jest ważny.

Czy będzie możliwy system motywacyjny w ramach tych podwyżek? Panie przewodniczący – zwracam się do pana posła Wójcika – tak, on musi być możliwy, zresztą jest

to jedno z założeń ustawy modernizacyjnej. Przypominam, że jednym z zapisanych celów pierwszej ustawy modernizacyjnej z 12 stycznia 2007 r., przygotowanej przez rząd pana premiera Jarosława Kaczyńskiego, było stworzenie motywacyjnego systemu wynagrodzeń. Z raportu Najwyższej Izby Kontroli i z wszystkich danych, jakie są dostępne i które były oceniane przez Komisję Administracji i Spraw Wewnętrznych w poprzednich latach, kiedy podsumowywaliśmy poszczególne etapy programu modernizacji, wynika, że ten cel nie został zrealizowany. Ten cel nie został zrealizowany, chociaż mógł być zrealizowany i powinien być zrealizowany. Mówiłem o tym z tego miejsca, na którym teraz siedzi pan przewodniczący Wójcik, bo teraz w tej samej roli pan jest, a wtedy pan był w takiej roli jak teraz pan przewodniczący Komisji, pan poseł Czartoryski. Mówiłem, że to jest mankament realizacji tej ustawy i NIK to potwierdziła. Kwota przewidziana na podwyżki w tamtym czasie pozwalała na wprowadzenie przynajmniej istotnych elementów motywacyjnych systemu wynagrodzeń. Mówiłem właśnie wtedy wielokrotnie do waszego rządu, że mylono dwa pojęcia: podwyżkę wynagrodzeń i system motywacyjny wynagrodzeń. To nie jest to samo. Oczywiście każda podwyżka zawsze ma charakter motywacyjny sama w sobie, rozumiemy to, ale czym innym jest zbudowanie takiego systemu, który w ramach pewnych kwot, jakimi dysponujemy, promowałby lepszą pracę, lepszą służbę. Tu muszą być te mechanizmy zastosowane. Będziemy rozmawiali ze związkami zawodowymi – już zaczęliśmy te rozmowy, jest także wymiana korespondencji – aby wypracować taki model, żeby w ramach tych kwot podwyżek przynajmniej część środków była przeznaczona właśnie na stricte motywacyjny charakter podwyżek wynagrodzeń, czyli inaczej mówiąc, na system motywacyjny wynagrodzeń. System buduje się bowiem poprzez kolejne działania, kolejne decyzje, nie przez działanie jednorazowe, tylko także przez dalsze decyzje, które polegają na tym, że ocenia się pracę pracowników czy funkcjonariuszy. W zależności od tej oceny przyznaje się w ramach posiadanych kwot, w ramach posiadanego funduszu wynagrodzeń większe czy mniejsze poszczególne składniki wynagrodzeń. To zostanie wynegocjowane, wypracowane, nie ma sporu między środowiskiem związków zawodowych pracowników czy funkcjonariuszy a ministerstwem w tej sprawie, tylko jest kwestia szczegółów, żeby to wszystko dobrze ułożyć. Jestem przekonany, że przyświeca nam wspólny cel i w dobrym jak dotąd, partnerskim dialogu to wypracujemy. Nie można się zgodzić, że w ramach 697 zł, tej kwoty, która jest przewidziana na dwukrotne podwyżki, nie można wprowadzić elementu motywacyjnego. Można, naprawdę można. Nie chcę wchodzić w szczegóły, ale proszę o tym myśleć, panie przewodniczący, właśnie w taki sposób, że nie tylko można, ale nawet trzeba.

Czy były jeszcze jakieś pytania? Było jeszcze jakieś pytanie na końcu, którego nie zapisałem. Pan przewodniczący jeszcze o coś pytał?

Poseł Marek Wójcik (PO):

Tak, o dodatki wyrównawcze.

Sekretarz stanu w MSWiA Jarosław Zieliński:

Tak jest, dodatki wyrównawcze, które się wiążą z tym, że kwota najniższego wynagrodzenia będzie wyższa w przyszłym roku. Wszystko wskazuje na to, że nie będzie takiej potrzeby, dlatego że właśnie ta podwyżka z programu modernizacji, według reguł, które chcemy zastosować, spowoduje, że już nie będzie niższych wynagrodzeń niż kwota najniższego wynagrodzenia. Nie będzie więc dodatkowych koniecznych kosztów z tym związanych.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy ze strony pań i panów posłów są jeszcze jakieś pytania? Chciałbym zapytać… Związki zawodowe, proszę bardzo, pani przewodnicząca Małgorzata Lewicka.

Przewodnicząca Krajowej Komisji Wykonawczej NSZZ Pracowników Policji Małgorzata Lewicka:

Krajowa Komisja Wykonawcza NSZZ Pracowników Policji. Chciałabym zapytać, czy w świetle przyszłorocznej podwyżki kwota 250 zł, która jest przeznaczona na etat, zostanie przekazana w całości do jednostek? Czyli te 250 zł razy liczba etatów, przynajmniej ja tak to rozumiem. Czy nie będzie tak jak w poprzednich latach, kiedy na podwyżkę była

przeznaczona kwota 145 zł, a jednostki dostały 130 zł? Czy w tym roku też będzie taka sytuacja, czy całość środków zostanie zabezpieczona? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję. Jeszcze pani przewodnicząca Hus, proszę bardzo.

Przewodnicząca KKW Danuta Hus:

Chciałabym się jeszcze dowiedzieć, czy z tych środków, z tych 250 zł, będzie również wydzielona kwota na zabezpieczenie dodatków za wysługę lat oraz uzupełnienie tych 15 zł, bo to cały czas mimo wszystko się ciągnie. Kiedy od tych 250 zł odjęliśmy kwoty na wysługę i te 15 zł, to okazało się, że w sumie dostaniemy mniej więcej około 190 zł, brutto oczywiście. Do tego dochodzą jeszcze składki na ZUS i podatek, więc w efekcie ta kwota maleje do około 130–140 zł netto. Dlatego już wcześniej na Forum Dialogu Społecznego sugerowałam, aby w przyszłości, ustalając budżet, pomyśleć o tym, że jeżeli my i funkcjonariusze dostajemy podwyżki, to żeby przynajmniej ta kwota netto była podobna. Faktycznie bowiem tu rodzi się ta różnica i my nigdy nie dogonimy funkcjonariuszy, przynajmniej procentowo. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze pytania? Czy pan gen. Marek Bieńkowski chciałby zabrać głos?

Dyrektor Departamentu Porządku i Bezpieczeństwa Wewnętrznego Najwyższej Izby Kontroli Marek Bieńkowski:

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, ja dzisiaj bardziej w charakterze słuchającego argumentów, bo nie wykluczam, że w kontroli budżetowej za 2016 r. będziemy przyglądać się tym relacjom płac. Natomiast opierając się na doświadczeniu zawodowym, podzielam pogląd tutaj reprezentowany, że mówiąc o służbach podległych i nadzorowanych przez ministra, błędem jest podział na pracowników cywilnych i funkcjonariuszy, bo oni stanowią integralną całość instytucji. Stąd też zapowiedź pana ministra podjęcia próby wyrównania tych dysproporcji jest krokiem w dobrym kierunku. Chciałbym też potwierdzić to, o czym mówił pan minister – my bardzo mocno akcentowaliśmy w raportach corocznych dotyczących realizacji ustawy o modernizacji Policji i innych służb, że jeden z trzech głównych celów, jaki był zakładany, czyli motywacyjny system płac, nie został zrealizowany. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję bardzo. Chciałbym jeszcze dopytać pana ministra albo szefów poszczególnych służb – SG, Policji, PSP – jaka jest aktualnie dynamika zatrudnienia? Czy w poszczególnych służbach procentowo zwiększa się liczba pracowników cywilnych czy maleje? Ewentualnie jakie są według państwa komendantów rekomendacje na przyszłość w tym względzie? Dziękuję. To chyba już wszystkie pytania. Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MSWiA Jarosław Zieliński:

Oczywiście pani przewodnicząca ma rację. Jest pewna różnica w składnikach podwyżki wynagrodzeń, jeżeli chodzi o funkcjonariuszy i pracowników cywilnych. Inaczej to wygląda, ta struktura jest inna i co do tego nie ma wątpliwości. Ale też proszę pamiętać, że każda podwyżka, jeżeli chodzi o pracowników cywilnych służb mundurowych i pozostałych pracowników cywilnych w każdym innym miejscu, ma te same ograniczenia, o których mówimy, czyli w ramach danej kwoty trzeba przewidzieć środki na te różne obligatoryjne składniki i pochodne. Na to nie ma więc rady, natomiast o szczegółach powie dyrektor Departamentu Budżetu pan Władysław Budzeń.

Odniosę się teraz do tego, co powiedział pan gen. Bieńkowski. Panie generale, będzie to jednak trochę polemiczna uwaga. Pragmatyka funkcjonariuszy i pragmatyka pracowników cywilnych to dwie pragmatyki i one nie wynikają przecież z czegoś oderwanego od rzeczywistości, tylko z tego, że inne jednak są co zasady obowiązki, warunki służby i pracy pracowników cywilnych i służb mundurowych. Rozmawialiśmy w ramach zespołu roboczego na posiedzeniu Forum Dialogu Społecznego w ministerstwie właśnie o takim zjawisku, kiedy mówi się, że niektórzy pracownicy cywilni wykonują te

same obowiązki, te same zadania co funkcjonariusze. Ja to komentowałem, że tak być w ogóle nie powinno co do istoty, bo inne są zadania funkcjonariuszy, a inne pracowników cywilnych. Są oczywiście takie stanowiska, które zajmują albo przedstawiciele jednej grupy, albo drugiej, ale co do zasady jednak warunki służby i warunki pracy są inne i inne są obowiązki. Trzeba dążyć do tego, i o tym też rozmawialiśmy, żeby pracownicy cywilni nie wykonywali zadań funkcjonariuszy. I odwrotnie, a zwłaszcza odwrotnie, żeby funkcjonariusze nie wykonywali zadań pracowników cywilnych, bo etaty funkcjonariuszy są droższe. Tylko to jest proces niełatwy, ale i nie do końca chyba możliwy w 100% do wypełnienia, bo np. rzecznik prasowy w danej komendzie Policji może być funkcjonariuszem albo pracownikiem cywilnym, ale trudno jest sztywno ustalić, że musi być albo tak, albo tak, bo to jest też zależne od predyspozycji osobowych, jakimi się legitymuje zespół, którym dysponuje komendant. W związku z tym takie mocne usztywnienie, 100-procentowe, powodowałoby być może w szczególnych przypadkach nawet jakieś problemy.

Jeżeli chodzi o pytanie pana przewodniczącego, to prosiłbym, aby komendanci poszczególnych służb wypowiedzieli się na temat dynamiki. Dynamikę znamy, jeżeli chodzi o statystykę, i o tym pan dyrektor Budzeń może powiedzieć, ale jeżeli chodzi o potrzeby, to już bardziej komendanci mogą na ten temat się wypowiedzieć. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję. Proszę bardzo, panie dyrektorze.

Dyrektor Departamentu Budżetu MSWiA Władysław Budzeń:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, chciałem odpowiedzieć na pytania i zasygnalizować jeszcze jeden problem, jedno zagadnienie, o którym wspomniał pan minister Zieliński, dotyczące warunków realizacji i procedury dokonywania podwyżek wynagrodzeń od 1 stycznia 2017 r. Żeby nie zabierać za dużo czasu, powiem w skrócie, że są dwa zasadnicze zagadnienia. Pierwsze to opracowanie projektu tabel wynagrodzeń pracowników po to, żeby skonsumować tę podwyżkę od 1 stycznia, dlatego że proszę zwrócić uwagę, że mamy wspólne tabele – nasz korpus służby cywilnej z odpowiednimi pracownikami spoza resortu, spoza formacji mundurowych, gdzie podwyżki będą wynosiły średnio około 50–60 zł. Dlatego ten etap prac, opracowanie projektu właściwych tabel, jest bardzo ważny.

Druga sprawa. Tak, pani przewodnicząca, będzie przekazane po 250 zł na etat do formacji. Na szczeblu ministerstwa rozmawialiśmy w ubiegłym tygodniu z panem ministrem Zielińskim i kierownictwem poszczególnych departamentów, przedstawiliśmy propozycje dotyczące tabel wynagrodzeń oraz propozycje wytycznych, założeń dotyczących dokonywania podwyżek wynagrodzeń, które mają być przesłane państwu do zaopiniowania. Po uzgodnieniach – mam nadzieję, że do końca tego tygodnia, najpóźniej w przyszły poniedziałek – Departament Budżetu MSWiA wyśle pracodawcom i związkom zawodowym propozycje dotyczące tabel oraz trybu i zasad przeprowadzania podwyżek wynagrodzeń. Musimy, proszę państwa, zwrócić uwagę na jedno, że kwota podwyżki 250 zł na pracownika i 256 zł na funkcjonariusza to jest kwota brutto obejmująca wszystkie składniki zaliczane do wynagrodzenia. W związku z tym nie ma możliwości wyłączenia wysługi lat, bo to jest de facto podwyżka. Czy ta podwyżka jest w wysłudze lat, czy w dodatku za stopień, czy w wynagrodzeniu zasadniczym, czy w premii – to jest podwyżka i ona jest kalkulowana w ramach tej kwoty 250 zł.

Jeżeli chodzi o dynamikę, to powiem ogólnie, panie przewodniczący, że w ciągu ostatnich 3–4 lat w zasadzie nie zmieniła się liczba zatrudnionych w poszczególnych służbach – zatrudnionych, nie etatów – zarówno w odniesieniu do funkcjonariuszy, jak i w odniesieniu do pracowników. Z jednym wyjątkiem, że na 2017 r. Straż Graniczna uzyskała dodatkowo 300 etatów funkcjonariuszy, ale w ramach wygospodarowanych wydatków części 42, nie były to dodatkowe środki. Wszystko wskazuje też na to, że w 2017 r. nastąpi zwiększenie liczby etatów funkcjonariuszy Policji o 1 tys. Jest to efekt zmniejszenia liczby etatów Policji o 3 tys., które nastąpiło przy okazji nowelizacji ustawy budżetowej w 2009 r. W 2010 r. zwrócono 2 tys. etatów, więc pozostał jeszcze 1 tys. etatów i dzi-

siaj na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych została pozytywnie przegłosowana poprawka zwiększająca liczbę etatów funkcjonariuszy Policji od 1 stycznia przyszłego roku o 1 tys. Dziękuję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):
Proszę bardzo.

Sekretarz stanu w MSWiA Jarosław Zieliński:
Tylko jedno zdanie chciałbym dopowiedzieć w tym miejscu, bo oczywiście jest tak, jak powiedział pan dyrektor, ale prosimy wszystkich posłów, cały parlament, żeby przegłosował tę zmianę w ramach głosowań nad ustawą budżetową. To jest jedna z poprawek.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):
Dziękuję bardzo. Proszę, pan przewodniczący Edward Siarka.

Poseł Edward Siarka (PiS):
Mam pytanie do pana dyrektora w sprawie tego 1 tys. etatów, bo w propozycji budżetu pojawiła się liczba 103 tys.

Dyrektor departamentu MSWiA Władysław Budzeń:
102 370 etatów.

Poseł Edward Siarka (PiS):
Czyli do tego dodajemy tysiąc. Dziękuję, o to mi chodziło.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):
Miejmy tylko nadzieję, że damy radę przebrnąć przez system naboru, że wąskie gardło systemu naboru przepuści to.

Sekretarz stanu w MSWiA Jarosław Zieliński:
Jedno zdanie, jeśli można. Rozmawialiśmy o tym, panie przewodniczący, informację w tej sprawie przedstawiałem parę tygodni temu. Nabór jest bardzo intensywny, wyraźnie bardziej intensywny niż w latach poprzednich, ale założyliśmy – przypomnę – dochodzenie w ciągu dwóch lat do stanu zbliżonego do 100%. Przy czym to nigdy nie będzie 100%, bo zawsze jest ruch kadrowy i są odejścia ze służby. Nie można zrobić naboru, zanim ktoś nie odejdzie, bo nie ma tego etatu. Jeżeli jest 100% wypełnienia etatowego, to nie możemy ogłosić naboru, póki ktoś nie złoży np. wniosku emerytalnego, bo tego miejsca wtedy nie ma. Chętnie zdamy z tego relację na jednym z kolejnych posiedzeń Komisji, ale w tym roku postęp w zmniejszaniu liczby wakatów jest bardzo wyraźny.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):
Dziękuję bardzo. Proszę, panie generale.

Dyrektor departamentu NIK Marek Bieńkowski:
Krótko, nie chciałbym wchodzić w polemikę z panem ministrem. Nie wiem, skąd pan minister wywiódł, że kiedy powiedziałem, iż pracownicy cywilni stanowią integralną część Policji, to miałbym dążyć do tego, żeby ujednolicić pragmatyki służbowe Policji i pracowników cywilnych. To jest niemożliwe i niepożądane. Natomiast tym, nad czym moim zdaniem warto się pochylić i co ta istotna rozwartość w poziomie płac siłą rzeczy powoduje, to jest zapewne realne zahamowanie procesu ucywilnienia Policji. Komendanci bardzo nie lubią tego pojęcia, bo z czym ono się wiąże? Wiąże się z tym, że nowo zatrudnionego informatyka wolę zatrudnić na stanowisko policyjne i dać mu większe uposażenie, aniżeli cywila z o wiele mniejszym uposażeniem, czyli kiepsko znającego się na rzeczy. Oczywiście w statystykach to może ładnie wyglądać, natomiast niewątpliwie interesujące jest, czy minister, a przede wszystkim służby są zainteresowane dalszym procesem merytorycznego ucywilnienia na tych stanowiskach, gdzie nie jest realnie wymagana pragmatyka poszczególnych służb, pragmatyka statusu funkcjonariusza. I to jest problem. Natomiast tutaj, panie ministrze, jest pełna zgoda, że oczywiście muszą być i funkcjonariusze, i pracownicy cywilni. Sam jestem tego żywym przykładem. Sądzę, że Policja się nie przewróciła, kiedy byłem cywilnym komendantem polskiej Policji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję. Proszę, pani poseł Hrynkiewicz.

Poseł Józefa Hrynkiewicz (PiS):

Nie chciałam poruszać tego tematu, choć jest on niezwykle ważny, ale pan gen. Bieńkowski już poruszył ten temat. Sprawa ucywilnienia Policji jest ważna z różnych powodów, m. in. także z tego powodu, że trzeba powoli odchodzić od systemu zabezpieczenia społecznego i przechodzić na system ubezpieczenia społecznego, który daje większą elastyczność i większe możliwości zatrudnienia na stanowiskach, które niekoniecznie muszą być mundurowe. Są to prawnicy, informatycy, inżynierowie potrzebni do utrzymania instytucji. To jest niezwykle ważne i w związku z tym chciałam zapytać pana ministra i panią komendant, czy ktoś nad takim projektem pracuje? Rozumiem, że od wewnątrz opracowanie takiego projektu nie bardzo jest możliwe, ale niewątpliwie potrzebna jest taka grupa ekspertów, która zastanowiłaby się nad tym, jak doprowadzić do pewnej równowagi i nie zatrudniać funkcjonariuszy na tych stanowiskach, na których nie muszą oni być zatrudnieni. Nawet nie wiedziałam, że mógł być cywilny komendant w Policji, ale myślę, że takich funkcji, takich stanowisk w Policji, a także w pozostałych służbach jest bardzo dużo. Potrzebny jest długofalowy program, który pokazałby, jak można to zrobić. Nie każdy ze zdolnych informatyków chce się wiązać na wiele lat ze stanowiskiem jako funkcjonariusz, tak samo jak inżynier czy prawnik albo tłumacz, bardzo potrzebny dzisiaj Policji do pomocy i do pracy. Dlatego aż się prosi, żeby taki program dla Policji, a także dla pozostałych służb był opracowany. Z tego wykazu, który przekazał nam pan minister, wynika, że pracowników cywilnych jest bardzo mało. Jeśli zobaczymy, że w Policji jest ich kilkadziesiąt tysięcy, to widać wyraźnie, że opracowanie takiego długofalowego programu jest niezwykle ważne.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, może podsumowałby pan, ale wcześniej głos zabierze jeszcze pani przewodnicząca. Bardzo proszę.

Przewodnicząca KKW Danuta Hus:

Może odpowiem na kilka pytań, m.in. na to, dlaczego został troszeczkę zablokowany proces ucywilniania. Ponieważ chodzi właśnie o niskie zarobki. Trudno jest pozyskać informatyka za kwotę 2500 zł brutto. Na dzień dzisiejszy większość tych stanowisk zajmują pracownicy cywilni, a funkcjonariusze zajmują praktycznie tylko newralgiczne stanowiska ze względu na wysokość uposażenia. Funkcjonariusze mimo wszystko trochę więcej zarabiają, dlatego decydują się pracować jako informatycy, a częstokroć takie stanowiska obejmują funkcjonariusze emeryci. Jestem ze Śląska, gdzie duża firma wybudowała sobie gmach naprzeciwko komendy wojewódzkiej, zgarnęła nam najlepszych ludzi i praktycznie na tym polega problem. Gdziekolwiek pojawia się jakikolwiek problem, zawsze chodzi o pieniądze. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Proszę bardzo, proszę się przedstawić.

Przedstawiciel NSZZ „Solidarność" Pracowników Cywilnych Policji Województwa Pomorskiego Kazimiera Boniaszczuk:

Kazimiera Boniaszczuk, jestem oddelegowana przez NSZZ „Solidarność" Pracowników Cywilnych Policji Województwa Pomorskiego. Mam takie pytanie. Było kiedyś wartościowanie stanowisk urzędniczych w korpusie służby cywilnej. Dlaczego nie zostało to zrobione odgórnie? Wtedy byłoby łatwiej każdego pracownika gdzieś zaszeregować. Natomiast wszystko dotąd było robione pod nazwisko, nie pod konkretne stanowisko pracy. To dotyczy wszystkich służb, gdzie są pracownicy cywilni i funkcjonariusze, więc czy np. ministerstwo nie mogłoby odgórnie ustalić takich szczebelków, żeby nie było różnic pomiędzy Warszawą, Gdańskiem a np. Rzeszowem, który jest daleko i ma niskie pensje? Dlaczego to nie zostanie odgórnie zarządzone i załatwione, żeby było wiadomo, że pracownik na danym stanowisku ma tyle i tyle punktów i może odtąd dotąd zarabiać? A jeżeli chce więcej, to proszę bardzo, niech się dokształca i niech się przenosi na wyższy poziom. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję. To już wszystkie głosy ze strony państwa. Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MSWiA Jarosław Zieliński:

Prosiłbym, żeby pan dyrektor Budzeń odpowiedział na to ostatnie pytanie w szczególności, ale też na część pozostałych.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Proszę bardzo.

Dyrektor departamentu MSWiA Władysław Budzeń:

Odnosząc się do ostatniej propozycji, chcę powiedzieć, że oczywiście tabele wynagrodzeń, które aktualnie obowiązują, kategorie zaszeregowania i poszczególne szczebelki powstały na podstawie metody wartościowania. Ale jak pani dobrze wie, poszczególne stanowiska mogą być opłacane w trzech albo czterech kategoriach i w zależności od danej kategorii obowiązuje określona rozpiętość stawek. Między innymi właśnie tabele wynagrodzeń nie mogą uwzględniać tylko jednego czynnika, czyli posiadanych umiejętności, wykształcenia itd., ale muszą uwzględniać również zróżnicowanie terytorialne, sytuację popytowo-podażową zatrudnienia w poszczególnych regionach. Dlatego w tabelach wynagrodzeń, obojętnie w jakich, pracownik na danym stanowisku może być opłacany według trzech, czterech kategorii zaszeregowania po to właśnie, żeby w miarę możliwości uwzględnić te wszystkie istotne elementy. Oczywiście zdarzają się pewne uchybienia, które powodują, że stawka wynagrodzenia zasadniczego nie odzwierciedla wszystkich tych uwarunkowań, tylko jest w jakiś sposób przyznawana niezgodnie z regułami, które powinny być spełnione. Dlatego pomysł jest słuszny, ale wydaje się niemożliwy do zrealizowania tylko na podstawie tego jednego kryterium przy tabelach wynagrodzeń pracowników.

Przedstawiciel NSZZ „Solidarność" Kazimiera Boniaszczuk:

Jeszcze raz ja. Nie, za konkretną pracę, która jest porównywalna we wszystkich służbach, bo we wszystkich praktycznie służbach zagadnienia są podobne, wykonywane są podobne czynności, trzeba określić punktację i przyznawać za te czynności punkty. Wtedy nie byłoby problemu. Naprawdę, Gdańsk nie jest takim małym województwem, przyjmuje się policjantów emerytów – to już powiem uczciwie – natomiast pracownik, który jest młody, który chciał pracować, dostaje zastępstwo, bo jest spoza układu. Ja mogę to z całą szczerością powiedzieć: są układy, są przyjmowani ludzie, którzy po prostu mają lepsze plecy. Żebym nie była gołosłowna, podam przykład. Moja córka przez 5 lat pracowała w komendzie wojewódzkiej w wydziale postępowań administracyjnych na zastępstwie. Startowała we wszystkich konkursach i do żadnego się nie nadawała, choć słyszała: „Pani Marto, pani jest najlepsza". Bo nie ma pleców – taka jest prawda. Nie wiem, jak jest w innych województwach, ale u nas jest okropnie.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy to już wszystkie głosy? Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MSWiA Jarosław Zieliński:

Bardzo krótko chciałbym się odnieść do jednego wątku, który tu się pojawił ponownie. Mianowicie chodzi o relacje w stanowiskach funkcjonariuszy i pracowników cywilnych czy też które rodzaje zadań mogą czy powinni wykonywać jedni, a które drudzy. Zwłaszcza chodzi o to, które stanowiska powinny być ucywilnione. Ten proces podejmowano parokrotnie, ostatni raz na większą skalę w ramach pierwszego programu modernizacji służb mundurowych. Efekty tego były różne – i dobre, i niestety złe. Teraz trzeba wyciągnąć z tego wnioski i na tych doświadczeniach jakoś bazować, bo niewątpliwie trzeba do tego dążyć, ale chyba nie da się tego zrobić bardzo sztywno poprzez enumeratywne wyliczenie wszystkich stanowisk, które nie powinny być mundurowe, bo to jest dosyć niebezpieczne. Zaraz podam przykład, jak to może działać. Ale trzeba dążyć do tego, żeby te zadania, które mogą bez wątpienia być wykonywane przez pracowników cywilnych, były wykonywane przez nich, a nie przez funkcjonariuszy – jako tendencja, jako kierunek, ale jednak z pewną elastycznością. Podam przykład. W Komendzie Głównej Policji 80% całej logistyki stanowią pracownicy cywilni, a w Biurze Finansów jest

tylko jeden funkcjonariusz, ale ten funkcjonariusz zajmuje się funduszem operacyjnym. I teraz gdyby ktoś chciał powiedzieć, że ma się tym zajmować pracownik cywilny, to nie wiem, czy miałby rację, bo to jest szczególny fragment budżetu Policji, którym zajmuje się funkcjonariusz po prostu znający się na tym. Jest tu też oczywiście kwestia tajemnic, dopuszczenia do informacji niejawnych itd. To jest szczególny fundusz. Każdy, kto wie, na czym to polega, ma świadomość, że to jest szczególna sytuacja. I teraz gdybyśmy powiedzieli według takiej zasady, że pracownicy pionu finansów w Policji mają być pracownikami cywilnymi, to ta sprawa mogłaby być trudna.

Przedstawiciel NSZZ „Solidarność" Kazimiera Boniaszczuk:

Ale w województwach…

Sekretarz stanu w MSWiA Jarosław Zieliński:

W województwach też jest fundusz operacyjny.

Przedstawiciel NSZZ „Solidarność" Kazimiera Boniaszczuk:

Ale tam cywile to obsługują.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Proszę państwa, chwileczkę, nie udzielajmy sobie głosu sami.

Sekretarz stanu w MSWiA Jarosław Zieliński:

Ale w tej chwili wchodzimy w szczegółową dyskusję, gdzie jak jest. Podaję przykład, że jest jeden pracownik w całej KGP, jeżeli chodzi o biuro finansów, i to jest akurat ten pracownik. Proporcje są więc chyba dobre. Jeszcze 3 czy 4 lata temu ta relacja w pionie logistyki była inna, było prawie pół na pół pracowników cywilnych i funkcjonariuszy, a w ciągu kilku lat ta proporcja się zmieniła i wynosi 80% do 20%. Zatem ten proces jest realizowany i myślę, że on jest prawidłowy. Również w innych pionach będziemy to stosować, ale pamiętamy efekty programu modernizacji w tym zakresie, które spowodowały, że ten proces się zatrzymał. A jak się nie zatrzymał, to przyniósł pewne trudne do przyjęcia rezultaty dla pracowników cywilnych, bo ucywilniono wtedy część stanowisk, po czym podwyżka objęła funkcjonariuszy, a pracowników cywilnych nie i w związku z tym była krzywda. Trzeba też o tym pamiętać, że są różne okoliczności. Ale co do istoty, pani przewodnicząca i pani profesor, zgadzam się i tu nie ma sporu. Trzeba dążyć do tego, żeby te zadania, które mogą być wykonywane przez pracowników cywilnych, były wykonywane przez nich, a nie przez funkcjonariuszy, bo oni są przeznaczeni do czego innego. Po to jest cała pragmatyka dla nich stworzona.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę, pani przewodnicząca chciała jeszcze zabrać głos?

Przedstawiciel NSZZ „Solidarność" Kazimiera Boniaszczuk:

To nie jest tak trudne do przeprowadzenia. Kiedy funkcjonariusz odchodzi na emeryturę, trzeba ucywilnić to stanowisko. W tej chwili dochodzi do paradoksu. Dlaczego główny księgowy w województwie pomorskim musi być funkcjonariuszem? Nie musi. Naczelnik transportu również nie musi i poszczególni funkcjonariusze pracujący też nie muszą być. Ja rozumiem, że są specyficzne działy, gdzie ten jeden funkcjonariusz musi być, ale pozostali mogą odejść. Dlaczego nikt tego nie robi, tylko dzieje się to na zasadzie: był policjant, odchodzi na emeryturę czy przenosi się do innej jednostki, bo awansował czy coś, i nie ucywilnia się tego stanowiska, tylko na to miejsce przychodzi funkcjonariusz, który w logistyce naprawdę nie jest potrzebny, panie ministrze. W logistyce nie ma potrzeby, żeby był funkcjonariusz. Albo kierowca musi być funkcjonariuszem? Cywil również może prowadzić. My też podpisujemy wszystkie dokumenty, tak jak funkcjonariusze, i jeżeli jesteśmy w tym gronie, to powiem, że zarówno funkcjonariusze, jak i cywile sprzedają tajemnice. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Pani poseł, proszę bardzo.

Poseł Józefa Hrynkiewicz (PiS):

Nie otrzymałam odpowiedzi na pytanie, czy ktoś pracuje nad programem ucywilnienia służb mundurowych w odniesieniu do funkcji, które nie muszą być powierzane funkcjonariuszom. Dlatego że funkcjonariusz, tak jak ja sobie to wyobrażam, musi być naprawdę bardzo dobrze wyszkolony, dobrze wynagradzany i po prostu dobrze obsługiwany w wypełnianiu swojej funkcji, bo pełni naprawdę najważniejszą funkcję, zapewnia nam bezpieczeństwo.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy jeszcze ze strony państwa, związków zawodowych są jakieś głosy? Zamykam już tę turę i ograniczymy się tylko do odpowiedzi pana ministra. Nie ma już woli zabrania głosu, więc bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MSWiA Jarosław Zieliński:

Chcę tylko pani przewodniczącej z „Solidarności" z Gdańska odpowiedzieć, jeszcze raz powtórzyć, że nie ma żadnego sporu między nami, jeżeli chodzi o kierunek myślenia. Zaraz pan dyrektor Budzeń powie o tym trochę więcej i to będzie odpowiedź na pytanie pani poseł Hrynkiewicz. Natomiast zgadzam się, że księgowym nie musi być funkcjonariusz, może być pracownik cywilny. Zakładam, że jeżeli ktoś odchodzi na emeryturę, to na takie stanowisko, i takie wytyczne będziemy przekazywać – przepraszam za słowo „wytyczne", ale lepszego nie mam, jesteśmy trochę niewolnikami starego języka. Krótko mówiąc, będziemy sugerować komendantom, żeby po zwolnieniu stanowiska, które może być cywilne, poszukiwali raczej pracowników cywilnych. W pełni się z tym zgadzam. To samo dotyczy pionu kadrowego, w ogóle całej logistyki szerzej pojętej i różnych innych stanowisk. Ale jeżeli jest zatrudniony funkcjonariusz, który jest dobry, dobrze wypełnia swoje obowiązki, to też trudno go zwalniać, chyba że można go przesunąć do czynności policyjnych, co też będzie robione. To jest robione, tylko niemechanicznie, nie na zasadzie takiej, że wszyscy muszą temu podlegać, bo są różne sytuacje. W każdym razie taki kierunek będziemy utrzymywać i mogę zadeklarować, że będziemy intensyfikować takie działania. Proszę, panie dyrektorze.

Dyrektor departamentu MSWiA Władysław Budzeń:

Pani poseł, chciałem jeszcze dodać, że w ramach przedsięwzięć dotyczących racjonalizacji i zwiększania poziomu efektywności gospodarowania środkami budżetowymi ten kierunek jest słuszny i wynika z prostego kryterium finansowego, że pracownik cywilny, przepraszam za wyrażenie, jest tańszy od mundurowego. Poza tym chyba wszyscy zgodzimy się z tym, że funkcjonariusze powinni pełnić służbę na stanowiskach związanych z określonym poziomem umiejętności, określonym poziomem zadań, które niejednokrotnie, w większości przypadków, nie pozwalają, żeby dane stanowisko zajmował pracownik cywilny.

My jako ministerstwo – jeżeli występują takie sytuacje, że komendanci czy dysponenci zamieniają stanowiska – po pierwsze, popieramy to; po drugie, żaden podmiot, który zamienił stanowiska mundurowe na cywilne, nie stracił ani złotówki. Nie jest bowiem tak, że jeżeli dany podmiot usprawnił czy zwiększył poziom efektywności swojego budżetu, to ministerstwo zabiera mu pieniądze. Nie, pieniądze zostają i to jest jedna z przyczyn, która pozwala na wygospodarowanie jakichś środków w ramach budżetu, który dysponenci mają. Nie ukrywam, że chciałoby się może, żeby ten proces postępował stosunkowo szybko, ale czasem uwarunkowania wynikające z wieku, poziomu wysługi lat danego funkcjonariusza nie pozwalają z dnia na dzień zamienić np. stanowiska typowo mundurowego czy też o innej specjalizacji, bo trudno zamieniać prawnika na informatyka itd. Ale kierunek jest utrzymywany, tendencje są i co najważniejsze, są instrumenty sprzyjające temu, żeby takiej zamiany dokonywać, ponieważ pozwala to na wygospodarowanie dodatkowych środków, bez konieczności dzielenia się nimi z innymi służbami czy z ministerstwem. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję bardzo, zamykam posiedzenie Komisji.